

9 8 2 3 2 9

210

1981 nr 3



GAZETKA BEZ NAZWY

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ“

przy M.P.W.i.K. WROCŁAW

Nr 3

24.09.1981r

do użytku wewnątrzwiązkowego

Jak nazwać gazetkę

Nazwanie naszej gazetki, chociaż w nowej szacie, stanowi kontynuację historycznej jej edycji z okresu marca br. Nazwa - jeśli można użyć tego słowa - "Gazetki bez nazwy" nie jest sprawą przesądzoną i ostateczną; jest tytułem roboczym i sprawą otwartą. Czy tytuł ten odpowiada, czy nie - bądź jak! ma być - osądzą sami nasi członkowie biorąc udział w konkursie na tytuł gazetki.

Wskazane jest - rzecz jasna - by nawiązywał on do charakteru naszego zawodu i związku zawodowego "Solidarność".

Oczekujemy zatem wszelkich propozycji nazwy naszej gazetki - prosimy je zgłaszać do 2 tygodni na adres Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy MPWiK we Wrocławiu, tel. 44-74-21 w.218. Zastrzega się równocześnie, że w przypadku braku interesujących propozycji, Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" może obrać inny tytuł gazetki.

• Głos Biskupów •

Biskupi na 180 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w Gnieźnie dnia 14.9.1981 r. wydali dokument, w którym oświadczają m.in.:

/.../

"Jednostka i społeczeństwo mają prawo domagać się respektowania należnych im praw w imię dobra wyższego. Niedopuszczalne jest ograniczanie wolności słowa tylko dlatego, że głoszone poglądy mogą zawierać prawdy dla kogoś niewygodne, lub niezgodne z koncepcjami określonej grupy ludzi. Nie do zaakceptowania jest monopol jednej grupy społecznej, jednej ideologii do upowszechniania swoich poglądów
c.d. na str. 2

DO NASZYCH CZŁONKÓW

Niewątpliwie posypią się na mnie gromy od niektórych członków, że zdobyłem się na ten desperacki krok decydując się, może nie w pełni demokratycznie, na wydanie tej gazetki.

Chociaż ogólnie uznano potrzebę tej formy naszej wewnętrznej informacji, to jednak obwarowano mnie wpięrow zobowiązaniem konieczności rozeznania się w kosztach takich publikacji. Właśnie to czynię.

Istnieją tu dwa rodzaje kosztów - materialny i ten niematerialny: moralnego obowiązku w obecnej chwili informowania - takiej potrzeby. Ten właśnie moralny obowiązek jest najważniejszy.

Istnieją różne wśród naszych członków opinie o pracy Komisji Zakładowej a również i o pracy komisji wydziałowych i oddziałowych. Opinie nie wynikające z właściwej ich pracy, co z indywidualnych odczuć, nie zawsze zgodnych z rzeczywistością.

Tutaj, na łamach naszej gazetki istnieje szansa informowania o pracy komisji związku, o problemach w przedsiębiorstwie nie obojętnych nam, o stosunkach międzyludzkich w zakładzie itp. W ogóle o czym mamy pisać, o czym informować, jaki ma obrać kształt, formę i częstotliwość naszej gazetki - zadecydują nasi członkowie, jak również i o tym, czy w ogóle powinna się ukazywać. Będziemy spełniać w miarę naszych możliwości, każde życzenie naszych członków. Gazetka nasza może stanowić również formę trybuny - możliwości wypowiedzenia się każdego naszego członka.

Obok tego istnieje koszt materialny - koszt druku, papier i najprawdopodobniej darmowa praca zespołu redakcyjnego będąca wy-
c.d. na str. 2



98.329-

Głos Biskupów

c.d. ze str. 1

rzy pomocy środków społecznego przekazu. Powszechnie akceptowany dziś pluralizm współczesnego społeczeństwa wymaga, aby wszystkie grupy społeczne mogły korzystać ze środków społecznego przekazu, które są własnością społeczną i powinny służyć całemu społeczeństwu. /.../

Wolność nie wyklucza szerokiej kontroli. Istnieje bowiem zawsze możliwość nadużycia wolności. Oddziaływanie środków przekazu jest tak silne, że musi podlegać kontroli społecznej. Kontrola ta powinna mieć instytucjonalne formy i ustawowe uprawnienia i granice. /.../

Do naszych członków

c.d. ze str. 1

kiem zaangażowania związkowego, potrzeby i pasji.

ego rodzaju koszt materialny aktualnego wydania gazetki wynosi "zero", oczywiście w przeliczeniu na polską złotówkę. Stanowi jednak podstawę do jego określenia, gdyż towarzyszyły mu fakty: produkcji - efekt: ta gazetka.

zy rozoznane tym sposobem kosztów materialne wydawania naszej gazetki winny być finansowane z budżetu związkowego, czy z cennych?

to pytanie oczekujemy również wypowiedzi.

czywiście istotnym warunkiem ponadto aby gazetka mogła się kazywać jest istnienie zespołu redakcyjnego. Obecnie nie można powiedzieć, że taki istnieje. Prosimy zatem o zgłaszanie się do współpracy w redak-

Posłanie I Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" do ludzi pracy Europy Wschodniej

Delegaci zebrani w Gdańsku na I Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność" przesyłają robotnikom Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i wszystkich narodów Związku Radzieckiego pozdrowienia i wyrazy poparcia. Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w naszej powojennej historii, głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwom szerzonym w Waszych krajach jesteśmy autentyczną, 10 milionową organizacją pracowników, powstałą w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z Was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzymy, że niedługo Wasi i nasi przedstawiciele będą mogli się spotkać celem wymiany związkowych doświadczeń.

cyjnym zespole wszystkich chętnych - odważnych i potrafiących posługiwać się słowem i prawdą. Szczególnie mile widziane są osoby umiejące pisać na maszynie.

Sprawę drukowania naszej gazetki może również przesądzić problem papieru. Z pewnością niektórym ukazywanie się tej gazetki jest niewygodne, bądź są zdania by "sobie dać z tym spokój". Problem papieru jest wtedy koronnym argumentem. Tutaj również oczekujemy każdej pomocy.

Na wszystkie poruszone tu sprawy będziemy czekać na opinie.

Od nich zależy w dużej mierze los naszej gazetki.

Waldemar Maszczyk

O robotników moskiewskich

abietnicy warszawskiej fabryki Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Warszawa, w odpowiedzi na list zalegi Zakładów Samochodowych im. Lichaczowa w Moskwie, liście skierowanym do tej zagłogi - stwierdzają m.in.:

"... serdecznie zapraszamy delegację robotników z Waszej fabryki do złożenia wizyty w Warszawie, w naszej fabryce. Podczas wizyty zapoznamy Was z działalnością NSZZ "Solidarność" przy naszej fabryce oraz z działalnością związku branżowego i Komitetu Zakładowego PZPR. Mamy

c.d. na str. 3

Do robotników moskiewskich

c.d. ze str. 2

nadzieję, że podczas wspólnych spotkań wiele spraw nawzajem sobie wyjaśnimy i być może "wasz stosunek do "Solidarności" i do wszystkich członków naszego Związku uzyska właściwą ocenę. Jak się orientujemy wszelkie wiadomości dotyczące działalności naszego Związku docierają do "nas" tylko za pośrednictwem oficjalnych środków masowego przekazu, to jest prasy, radia i tv - dlatego doceniając "wasze zakłopotanie oraz zaniepokojenie sytuacją, w której się znaleźliśmy, proponujemy, żebyście skonfrontowali "wasze wiadomości u nas, podczas wspólnych spotkań z naszą załogą./.../

Przyjeżdżcie do nas. Porozmawiamy, podyskutujemy i wszystko sobie wyjaśnimy."

NIE DAJMY SIĘ ZWARIOWAĆ...

Rozwój sytuacji w kraju podąża w niebezpiecznym kierunku. Od wielu miesięcy rozpętano na ogromną skalę propagandową kampanię antyzwiązkową wymierzoną przeciwko "Solidarności". Szczególnie bezpardonowo przy każdej nadarzającej się okazji, w środkach masowego przekazu oczernia i oskarża się bezpodstawnie wybranych w sposób demokratyczny działaczy władz naszego Związku. Stosuje się tutaj zarzuty najmocniejszego kalibru: skompromitowanego tytułu "elementu antysocjalistycznego", a następnie "kontrrewolucji", "aktów antyradzieckich", "antysojusznicych", "antykonstytucyjnych" - "obalenia ustroju". Towarzyszą temu znane powszechnie coraz bardziej potęgujące się aresztowania działaczy związkowych, tak jak to było w okresie stalinowskiego terroru.

Oficjalna propaganda atakując Związek i jego działaczy, stosując metody wybiórcze, dezinformujące - blokadę wszelkich korzyści dla Związku informacji, montowania alarmistycznych opinii o wszelkiej krytyce błędów władz w dziedzinach gospodarki kraju, socjalno-bytowych, praworządności itp. - ma na celu otumanienie

społeczeństwa oraz członków Związku i w rezultacie doprowadzić do rozbicia "Solidarności", utraty zaufania członków do wybranych przez nich władz Związku - zniszczenie wywalczonych zdobyczy ludzi pracy naszego kraju. Jest faktem bezprecedensowym i nigdzie nie spotykanym nawoływanie członków "Solidarności" do przeciwstawienia się władzom Związku a nawet do występowania ze Związku.

Jednocześnie nie dopuszcza się działaczy związkowych do środków przekazu by nieskrępowanie wyrażali swoje stanowisko - a gdy się ich sporadycznie dopuszcza, to w celu dokonywania spekulacji w urabianiu opinii publicznej przeciwko Związkowi.

Stosowanie takiego rodzaju - nieodpowiedzialnej oficjalnej propagandy, stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju - godzi w naszą rację stanu, godzi w tzw. sojusze - jest podstawą reingerencji w sprawy Polski.

Krajowa oficjalna propaganda stanowi doskonałą pożywkę dla podobnej propagandy zagranicznej, która jest u nas w kraju chętnie przez oficjalne czynniki selekcjonowana i cytowana, co jeszcze bardziej potęguje napiętą sytuację w kraju. Ta propagandowa "karuzela" tak została rozkręcona dzięki rządowemu kursowi, że wywołano takie właśnie a nie inne reakcje społeczeństwa - agresywność i nienawiść ze spodziewanym odwzajemnieniem. Wszystko to nosi cechy celowej prowokacji do niekontrolowanego masowego wybuchu społecznego. Wyzwolenie się takich reakcji najpewniej można oczekiwać w elementach z marginesu społecznego. Wówczas najprościej jest zrzucić całą odpowiedzialność na "Solidarność" i jej materiały wydawnicze. W ten sposób nawet próbuje się usprawiedliwić huligańskie wyczyny profanowania pomników.

Aktywna "grupa działaczy - aktywu partyjnego z Huty Warszawa /DTV 18.9.81r/ zauważyła huliganów plujących pod nogi pewnej Rosjance, chociaż żadnych przypadków ubliżania tym ludziom w naszym kraju nikt nie stwierdza. Jednocześnie ta sama "grupa", tuż

c.d. na str. 4

Nie dajmy się zwariować...

c.d. ze str. 3

o ostrzeżeniu władz użycia siły wobec "Solidarności", imputuje Włazkowi "pomachiwanie szabelką" sic !/.

W środkach masowego przekazu jawie mówi się o "konfrontacji" oświadczenie Min.Spr.Zagr.PRL 10.9.81r/.

Czyżby chodziło już o wstępne przygotowanie do tego społeczeństwa? Jest to cel zamierzony, czy niedopatrznie?

Widac nie może bardziej rozjuszyć takującego, jak właśnie spokój i rozwaga.

Przed ludźmi pracy jest wiele estetycznych do zrobienia - czeka nas - ga tura I Zjazdu "Solidarności".

Wachujmy spokój i nie dajmy się zwariować!

Waldemar Maszczyk

Z TELEKSU

Nasza Komisja Zakładowa otrzymała dnia 21 bm. telex:

Oświadczenie Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej. Prezydium KKP NSZZ "Solidarność" apeluje do Krajowej Sekcji Pracowników Wodociągów i Kanalizacji Regionalnej Sekcji WIK oraz ZR "Kielecki" o zawieszenie decyzji w sprawie akcji protestacyjnej w przedsiębiorstwach wodno-kanalizacyjnych do czasu rozstrzygnięcia przez nowe władze Związku, które będą wybrane w 2-giej części Zjazdu.

Sekretariat KKP - H.Cichecki
Sekretarz Prezydium KKP - A.Celiński. Warszawa, dnia 21.9.81r

P.S. Akcja protestacyjna dotyczy badania naszej Sekcji podpisania uzgodnionego i parafowanego porozumienia w dn. 26.2.1981r między Sekcją a Ministerstwem Adm.Gosp. Ter. i Ochr. Środ., jak również postulowanych zasad organizacji przedsiębiorstw wod.-kan. Nasza Komisja Zakładowa na zebraniu w dn. 13.8.1981r wyraziła swoje poparcie dla tej akcji, poparcie w II i III fazie jest uzależnione od rozwoju sytuacji i Zarz. Regionu "Dolny Śląsk".

Na marginesie o niezmienności

Egzekutywa Komitetu Warszawskiego PZPR wydała oświadczenie, w którym ocenia przebieg pierwszej części Zjazdu "Solidarności". Co mają do powiedzenia Stanisław Kociołek i jego współtowarzysze o pierwszej publicznej debacie ludzi wolnych, wybieranych demokratycznie, reprezentantów dwóch trzecich dorosłej ludności Polski? co przychodzi im do głowy, gdy słyszą słowa bez protez, frazeologii, bez parawanów kłamstw czy strachu? Co słyszą na zjeździe organizacji, która jest największą szansą i nadzieją Polski? Słyszą to, co chcą usłyszeć, czyli pomruk kontrrewolucji, skradanie się "określonych sił" i anarchii. Apel do Sejmu to s z a n t a ż. Czyżby propozycja referendum narodowego - a więc najbardziej demokratycznego sposobu wyrażania opinii publicznej - była kolejnym planem przejęcia władzy? A może jest nim potwierdzone ogromną większość głosów zachowanie w statucie politycznych warunków Porozumienia Gdańskiego?

Słowa pouczenia popłynęły z "Warszawy na Wybrzeże". Tam, gdzie w ciężkiej walce strajkowej wyrosły wolne związki zawodowe, tam, gdzie pamiętają jeszcze tragiczny grudzień 1970. I tam, gdzie pamiętają w s z y s t k i e słowa Stanisława Kociołka - również te sprzed wielu lat. Tak samo odzwierciedlenie od rzeczywistości, jak słowa dzisiejsze...

Krzysztof Czabański

Stanowisko Siwaka

15.09. na konferencji prasowej związków branżowych Albin Siwak opowiedział się za zdelegalizowaniem "Solidarności".

Zatoga FSM w Bielsku Białym

"Atak na NSZZ "Solidarność" jest równoznaczny z atakiem na miliony ludzi zrzeszonych w tym Związku. Za metody i poczynania organizacji PZPR względem klasy robotniczej i całego narodu, wyrażamy votum nieufności dla tej organizacji".